

Listy do Redakcji

PIKNIK – organizować czy nie?

Sam pomysł z organizowaniem tego typu imprez nie jest zły, pod warunkiem, że nie ma problemu z finansowaniem.

Uważam, że ubiegłoroczny piknik „integracyjny” kosztował nas zbyt drogo z funduszu na cele socjalne i należałoby się zastanowić, na czym, pracownikom mniej zarabiającym, bardziej zależy. Choć wiem, że to nie jest argument dla władz UZ.

Powołując się na inne firmy, które tego typu imprezy organizują, dobrze też byłoby wspomnieć, jakie kwoty wypłacają pracownikom na dofinansowanie: np. świąt czy wypoczynku - u nas „wczasy pod gruszą”.

Fundusz socjalny – jest tak utajniony, że mało o nim wiemy. Może gdyby wyjaśniono na jakie cele był i jest wydatkowany, byłoby lżej *przetknąć* „karpia” i „zajączka” i „wczasy pod gruszą” i piknik integracyjny.

Co myślą inni pracownicy?

Imię i nazwisko autora do wiadomości redakcji

Od Redakcji:

Co to znaczy, że fundusz socjalny jest „utajniony”? Uniwersytet jest instytucją publiczną i jako taki ma obowiązek wyjaśnić ile i na co wydaje. Trzeba jednak o to zapytać. Najlepiej zwrócić się do Komisji Socjalnej.

Moim skromnym zdaniem organizacja pikniku ma trochę inny wymiar niż tylko finansowy. Właśnie integracyjny, a tego w naszej społeczności bardzo brakuje! Wystarczy rozejrzeć się dookoła siebie.

Trudno powiedzieć, że wyjazdy rekreacyjne do Szklarskiej Poręby czy Świnoujścia, w których uczestniczy raptem kilkanaście czy kilkadziesiąt osób, służą integracji całego środowiska. A są one również dofinansowane z funduszu socjalnego.

W ubiegłorocznym pikniku wzięło udział ponad 2 tys. osób – pracowników z rodzinami. Po raz pierwszy to nie ja musiałam się identyfikować z firmą, ale to firma identyfikowała się ze mną.

Mam nadzieję, że w tym roku uczestników imprezy będzie znacznie więcej, a piknik wejdzie na stałe do kalendarza imprez uczelnianych i stanie się wydarzeniem, na które się czeka z niecierpliwością.

Ewa Sapeńko

